Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki

Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

Konto czek P. K. O. Nr. 141.123.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata: w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, piątek 11 lipca 1919. Nr. 136.

Wilson w Ameryce.

Kraków, 10 lipca

(g.) Aczkolwiek pokój wersalski dalekim jest od wymarzonego pokoju wilsonowskiego, to jednak osobistość samego Wilsona otoczona jest nadal w Europie najwyższą czcią i niepowszednim uszanowaniem. Jesteśmy ogółem skłonni odstępstwa wersalskie od 14 tu punktów przypisać raczej całemu materyalnemu i moralnemu stanowi dzisiejszej ludzkości, którego jednostka za jednym zamachem odmienić nie potrafi, aniżeli „zdradzie" Wilsona jego własnych zasad.

Inaczej w Ameryce. Tam patrzą na na Wilsona bardzo chłodno i nie rozumieją wprost entuzyazmu, jakim się cieszy Wilson na starej półkuli

„W Europie wywarł Wilson olbrzymie wrażenie i uchodzi on tu za wielkiego człowieka; w Ameryce uważają go, jak się zdaje, raczej tylko za figurę dekoracyjną jego stronnictwa. Prorok nic nie znaczy we własnej ojczyźnie. W Europie stał się prezydent uosobieniem sumienia i sprawiedliwości Skoro się o tem mówi w Ameryce, zauważa się najczęściej zdziwione miny; a są to zawsze miny Amerykanów, zwykle amerykańskich demokratów. Jesteśmy więc świadkami dziwnego zjawiska, że amerykański mąż stanu udaje się na konferencyę europejską z nadzwyczajnem oparciem moralnem w Europie, a stosunkowo słabem w Ameryce".

Tak scharakteryzował stanowisko Wilsona w Europie i w Ameryce jeden z najmądrzejszych i najsubtelniejszych ludzi współczesnej Anglii, Bernard Shaw (w książce, wydanej obecnie po niemiecku p. t. „Winke zur Friedenskonferenz"). Wiadomości, co prawda szczupłe, dochodzące nas z Ameryki **potwierdzają** zdanie Shawa. Wilson nie jest w Ameryce tak powszechnie poważany jak w Europie Silna partya demokratyczna w kongresie waszyngtońskim i w prasie krytykuje w sposób nadzwyczaj ostry działalność Wilsona w Paryżu.

W szczególności spotkał się z ostrą krytyką w Ameryce statut Ligi narodów, opracowany przez koalicyę w Paryżu. Senat amerykański domagał się odłączenia traktatu pokojowego od statutu Ligi narodów i osobnego traktowania tegoż ostatniego. Aczkolwiek wniosek ten, postawiony przez senatora Knoksa dnia 10 czerwca, nie uzyskał większości w senacie i w międzyczasie Niemcy podpisały już traktat, którego częścią składową jest też koalicyjny statut Ligi narodów, to jednak nie należy lekceważyć opozycyi amerykańskiej przeciw temu statutowi, gdyż wszelkie traktaty pokojowe będą musiały, zanim wejdą w życie, znaleźć wpierw aprobatę wszystkich parlamentów państw koalicyi. Dziś, we czwartek, ma być właśnie traktat pokojowy przedłożony senatowi amerykańskiemu. Że Wilson z silną opozycyą w Ameryce się liczy, dowodzi fakt, że niedawno wysłał Tafta, a po przyjeździe zamierza, jak doniośliśmy przed kilkunastu dniami, sam objechać wszystkie centra Ameryki celem propagandy za swoim statutem Ligi. Nie ulega wątpliwości, że osobista agitacya Wilsona potrafi masy amerykańskie usposobić korzystnie dla działalności prezydenta. Ale rzeczowe powody opozycyi Amerykanów przeciw statutowi Ligi w jego dzisiejszej formie nie są wcale tak niezuaczne, by je można było lekceważyć.

Statut Ligi narodów narusza konstytucyę Stanów Zjednoczonych i zagraża poważnie, jeżeli nie obala w zupełności, zasadę Monroego, uważaną dotychczas w Ameryce za nienaruszalną świętość, za fundament polityki międzynarodowej Stanów. Z tamtej strony Oceanu obawiają się, że na wypadek przyłączenia się do Ligi narodów, Ameryka bardzo łatwo można zostać wciągniętą w ewentualną wojnę. A postanowienia dzisiejszego statutu nie dają wcale Ameryce gwarancyi, że Liga ta uchroni świat w przyszłości od wszelkich zbrojnych konfliktów międzynarodowych.

Wilson ma obecnie trudne zadanie: rozwiania tych obaw w Ameryce i przekonania swych współrodaków o skuteczności swego dzieła.

Że Wilson nie cieszy się bezwzględnem zaufaniem swoich ziomków, widzieliśmy niedawno przy sposobności ogłoszenia w Ameryce — wbrew woli prezydenta — szczegółów traktatu pokojowego. Również okoliczność, że mimo wyraźnej uchwały senatu, Wilson nie poparł, ba nawet nie poruszył sprawy **irlandzkiej** w Paryżu, przyczyni się zapewne także ze względu na liczebność i wpływ żywiołu irlandzkiego w Ameryce, do osłabienia stanowiska Wilsona w jego ojczyźnie.

To są dane, których ani przeceniać ale ani też niedoceniać nie należy. Ameryka ze względu na istniejące liczne zarodki konfliktu z Japonią, będzie w przyszłości ważnem centrem, na który bacznie spoglądać będzie musiała polityka europejska, nauczona doświadczeniem ostatnich lat, że trudno wojny „zlokalizować" i że najdrobniejsze choćby zdarzenie na jednym kontynencie, silnie wpływa na bieg wypadków na drugim.

Z tegoż otóż względu życzyć sobie należy, aby zwyciężył Wilson, ale nie ten, który kompromisy tworzył w Paryżu, ale ten, który z nieustraszonym idealizmem wziął na się misyę stworzenia **trwałego i sprawiedliwego** dzieła pokoju.

Ratyfikacya traktatu pokojowego przez Niemcy.

Wiedeń PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Weimaru, że na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto projekt ustawy o ratyfikacyi traktatu pokojowego w imieniem głosowaniu 218 głosami przeciw 115.

Rokowania w sprawie okupacyi prowincyi nadreńskich.

Berlin. PAT. Radio stacyi poznańskiej. Układ w sprawie okupacyi prowincyi nadreńskich nie dotyczący jednakże zagłębia Saary stanowi odrębną do traktatu dołączoną część, która otrzyma moc obowiązującą po ratyfikacyi. Mimo zasadniczej zgody Niemców dotrzymania warunków tego układu zwróciło się niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych do p. Clemenceau o poczynienie niektórych zmian i złagodzenie tychże warunków. Clemenceau odpowiedział, że prośba ministerstwa będzie rozpatrzeną i że gotów jest podjąć w tej sprawie rokowania. Imieniem rządu niemieckiego wydelegowano do prowadzenia rokowań podsekretarza stanu Lewela i prezydenta regencyi kolońskiej tajnego radcę Starka, który został mianowany komisarzem dla prowincyi nadreńskiej, oraz radcę regencyjnego Friedeberga.

Echa zajść w Spaa.

Poznań. PAT. Radio stacyi pozn. z Nauen z dnia 8 bm. Wobec relacyi generała Delabbe o zajściach w Spaa, złożył Hammerstein następujące pisemne oświadczenie; Potwierdzam odbiór noty w sprawie zajść Z zadowoleniem przyjmuję do wiadomości, że zajście to nazwała komisya ubolewania godnem, jak to już generał Noudant określił dnia 2 bm. Według generała Dellabbe sprawozdanie moje, oparte na raporcie komendy żandarmeryi, jest mocno przesadzone. Opisałem wypadki zgodnie z zaobserwowaniem ich. Zresztą szef żandarmeryi konstatuje, że także jemu podczas atakowania przez tłum rozbito binokle, gdy odprowadzał przedstawicieli niemieckich.

Koalicya wobec Austryi niemieckiej.

Wiedeń. Tel. wł W dyplomatycznych kołach wiedeńskich twierdzą, iż odroczenie wręczenia traktatu pokojowego delegacyi austro-niemieckiej ma swe źródło w zupełnej zmianie stanowiska koalicyi wobec Austryi niem. Chodzi tu o rewizyę postanowień terytoryalnych, gospodarczych, i finansowych.

Czy Wilhelm zostanie wydany?

Berlin, 9. VII. PAT. Radio stac. pozn. W sprawie wydania b. cesarza niem. ententcie, oświadczył amer. sekretarz stanu, że nic nie wie o jakimś układzie mocarstw, na podstawie którego miało być zażądane wydanie cesarza i wdrożenie przeciw niemu postępowania karnego.

Wiedeń, PAT. Wied. Biuro korespondencyjne donosi z Londynu iskrowo: »Daily News« ogłasza rozmowę z księciem [illegible]kiem holenderskim w sprawie wydania cesarza Wilhelma. Oświadczył on, że nie może on być wydany sojusznikom wprost na ich żądanie. Ponieważ jednakże Niemcy wyraziły swą zgodę na osądzenie byłego cesarza Wilhelma, przeto ententa musi się zwrócić do Niemiec, aby te zażądały od Holandyi cesarza Wilhelma. Holandya w takim razie nie mogłaby odmówić.

Powrót jeńców niem. do ojczyzny.

Berlin. 9. VII. PAT. Radio st. pozn. Po obopólnem porozumieniu z ententą zapadła uchwała wydania w tych dniach 100,000 jeńców niemieckich przez Duisburg do Niemiec. Ententa zażądała do transportu jeńców towarów i obsługi niemieckiej.

Dymisya Lansinga?

Lugano. (Tel wł.). »Corriera della Sera« donosi za »Daily Mail«, jakoby Lansing wnieść miał dymisyę swą jako członek amerykańskiej, delegacyi pokojowej. Nieoczekiwane postanowienie amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych wywołało w Ameryce głębokie wrażenie, i to tem więcej, że pułk. House nie powrócił do Ameryki wraz z Wilsonem, lecz udał się do Londynu, skąd prawdopodobnie nie powróci już do Paryża.

Misya Dragomirowa w Paryżu.

St. Germain. Szef nowej misyi rosyjskiej, która przed kilku dniami przybyła do Paryża, udzielił reprezentantom prasy informacyj o celach przybycia misyi. Przybyła ona z polecenia Denikina, by nawiązać kontakt z Kołczakiem. Walka z bolszewikami w Rosyi nie jest jednolicie zorganizowaną. Każdy z generałów prowadzi walkę na własną rękę, bez uprzedniego poinformowania się o krokach podjętych przez innych. Kontakt jest utrudniony, jeśli nie wogóle niemożliwy. Przybył on do Paryżu, by przynajmniej radiotelegraficznie utrzymać połączenie z rządem w Omsku. Oczywiście nawiąże on stosunki z Małakowem i Sazanowem. Nie przybył więc do Paryża z misyą do rządu francuskiego.

Misya Morgenthaua w drodze do Polski.

Genewa. Tel. wł. Misya Morgenthaua opuściła w czwartek Paryż. Jej praca potrwa zapewne 6 do 8 tygodni.

Królowa rumuńska o sprawie żydowskiej.

Kopenhaga. Tel. wł. Z Paryża donoszą: Królowa rumuńska przyjęła grupę dziennikarzy rumuńskich. Zwracając sie do dziennikarza żydowskiego, obecnego w owej grupie, królowa oświadczyła: »Król rumuński nie jest antysemitą. Wierzymy, że ostateczne rozwiązanie kwestyi żydowskiej w Rumunii, jest rzeczą wielkiej wagi. Rumunia napotkała za granicą na wielkie trudności z powodu tej kwestyi, ponieważ w Anglii i Ameryce jesteście dobrze zastąpieni

Charakterystycznem jest, że gdy niedawno temu królowa rumuńska przyjęła grupę obcych dziennikarzy, oświadczyła o sprawie żydowskiej w Rumunii m. i.: »Gdy za granicą mówią o sprawie żydowskiej w Rumunii, zapominają, że Żydzi zagraniczni nie są podobni do naszych Żydów. Żydzi rumuńscy, szczególnie z Mołdawii, grali podczas wojny bardzo opłakaną rolę«.

Gdy się weźmie pod uwagę ustęp oświadczenia królowej, mówiący o »trudnościach, na jakie napotykała Rumunia za granicą z powodu kwestyi żydowskiej«, zrozumiemy radykalną zmianę stosunku królowej do sprawy żydowskiej.

Duńskie towarzystwo handlowe dla Palestyny.

Kopenhaga, Tel. wł. Powstało tutaj towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym miliona koron skandynawskich, które ma na celu rozwój handlu w Palestynie i komunikacyi tego kraju z zagranicą.

Przegląd polityczny.

Konflikt arabsko-francuski.

Jak silnie zaostrzone są stosunki pomiędzy Emirem Hedżasu, popieranym przez Anglię, a Francyą, dowodzi tego ogłoszony ostatnio, a skreślony w pewnych miejscach przez cenzurę, artykuł Gauvaina w »Journal de Debats«. Autor artykułu twierdzi, że komendanta angielskiego korpusu ekspedycyjnego zabronił wylądować wojskom francuskim w Bejrucie, uzasadniając to tem, że pojawienie się tam wojsk francuskich wywołać może niepokoje. Dziennik twierdzi, że natomiast Emir Feisul, wprowadzony na tron z wielką pompą w Damaszku, gromadzi wojska. Według układu ma Syrya wchodzić w sferę wpływów francuskich De facto jednak Emir, wspierany energicznie przez agentów angielskich, dąży do zupełnego usamodzielnienia się i to nawet przemocą. »Jesteśmy przeświadczeni — wywodzi autor artykułu — że obecna polityka arabska, tak zachwalana w Londynie zagadkowo może się skończyć dla interesów angielskich. Lecz tem nie możemy się pocieszyć. Z każdym dniem znika coraz więcej powaga nasza w Syryi, każdy dzień przynosi nowe ataki na nasze interesa«.

W dalszym ciągu skarży się Gauvain, że w innych częściach Turcyi napotykają Francuzi na agentów angielskich, którzy przeszkadzają im w swobodnem załatwianiu swych spraw. Jakkolwiek stan wojenny z Turcyą trwa jeszcze, mogą się Anglicy, Amerykanie i Włosi swobodnie tam poruszać, natomiast Francuzów krępuje się Tego rodzaju stan rzeczy nie da się utrzymać.

Nowy kurs w polityce czeskiej.

Gabinet czeski dra Kramarza ustąpił, a misyę utworzenia nowego gabinetu powierzył prezydent Masaryk socyaliście narodowemu Vlastimilowi Tusarowi, dotychczasowemu ambasadorowi czesko—słowackiemu we Wiedniu. Tak brzmiała lakoniczne wiadomość o przesileniu gabinetowem w Pradze.

Nie ulega wątpliwości: ustąpienie Kramarza i oddanie teki prezydenta ministrów Tusarowi nie oznaczają tylko zmiany osób. Jest to coś więcej. Postawienie socyalisty na czele gabinetu jest mimo wszystko dość wyraźną deklaracyą polityczną, która może pociągnąć za sobą doniosłe następstwa przedewszystkiem w polityce wewnętrznej, a niewątpliwie także i zagranicznej. Dawny bowiem gabinet, który w listopadzie u. r. ujął w swe ręce ster rządów w Czechach, wiele ma grzechów na sumieniu, gdyż nerwus rerum całej jego polityki stanowili reakcyjni i szowinistyczni Młodoczesi. którzy podczas pamiętnych dni listopadowych ochrzcili się szumnie narodowymi demokratami. Targany wewnętrznymi sporami jakie wiedli ze sobą agraryusze (zgrupowani około Svehli) i socyaliści z jednej, a narodowi demokraci i nacyonalistyczni agrary usze z drugiej strony, grzązł gabinet dra Kramarza coraz więcej w polityce imperyalizmu i szowinizmu, która tak wewnątrz jak i zewnątrz państwa napiętrzyła ogrom katastrofalnych trudności Charakterystycznym wszak jest fakt, że Czechosłowacya stanowi z państw poaustryackich jedyne państwo, które dotychczas nie posiadło konstytuanty, wybranej na najszerszych podstawach demokratycznych. Obecne zaś Zgromadzenie Narodowe, powstałe z nominacyi, jest chyba parodyą wszelkiego parlamentaryzmu.

Nowy gabinet czeski, który utworzony zostanie z socyalnych demokratów, socyalistów narodowych, postępowców, agraryuszy republikańskich i Słowaków, szukać będzie zapewne innych dróg. Odmienne zapewne będzie stanowisko gabinetu Tusara wobec problemu rosyjskiego i węgierskiego. Z natury rzeczy będzie się teraz gabinet musiał zająć ułożeniem ordynacyi wyborczej, zgodnej z wymogami chwili i duchem demokracyi, oraz załatwić się z całym szeregiem aktualnych i piekących zagadnień wewnętrznopolitycznych i gospodarczych, w których w dużej mierze szukać należy źródła przesilenia.

Powołanie więc Tusara przekracza ramy lokalnego przesilenia gabinetowego, a w powyższem oświetleniu staje się faktem o doniosłem znaczeniu w polityce międzynarodowej.

Kramarza zmuszono do wniesienia dymisyi.

Praga. (Tel. wł.) »28 października« organ posłów Hudeca i Modraczka pisze o dymisyi gabinetu dra Kramarza m. i. co nastąpi: Na podstawie informacyi, które pochodzą wprost z oficyalnych kół delegacyi paryskiej, stwierdzamy, że dr Kramarz został zmuszony przez koalicyę agrarno-socyalną do ustąpienia, jakkolwiek delegacya paryska z przyczyn ogromnie doniosłych wypowiedziała się przeciw ustąpieniu. W tych dniach rozwiąże się definitywnie problem terytoryalny i finansowy pomiędzy republiką czesko słowacką a Austryą niemiecka. Dr Kramarz jest jedynym, który jest wtajemniczony w całą sprawę. Dlatego też doradzano z Paryża, by odroczyć zmianę gabinetu na czas późniejszy, aż kwestye te zostaną rozstrzygnięte. Tego stanowiska delegacy czetkiej w Paryżu nie akceptowano w Pradze i wysłano do Paryża telegram, w którym wyrażono podziękowanie dr Beneszowi i całej konferencyi pokojowej, dr Kramarza jednak pominięt. Musiał więc ustąpić.

Karolyi proponuje koronę węgierską Aleksandrowi serbskiemu.

Budapeszt. Wiedeńskie B. K. Węgierskie telegr. biuro koresp. donosi: Wedle doniesień »Vörös Ujsag« oświadczył prezydent rządu antykomunistycznego w Szegedynie hr. Karolyi wobec pewnego żurnalisty, że Węgry są zbyt słabe, by się mogły własnemi siłami odrodzić. Rząd zamierza przenieść, o ile możliwie jak najszybciej, siedzibę swą do Budapesztu i zaproponować koronę węgierską władcy zagranicznemu i to ks. regentowi Aleksandrowi serbskiemu. Węgierskie biuro zapewnia, że wiadomość ta wywołała w Budapeszcie przykre wrażenie.

Rząd wiedeński żąda odwołania posła węgierskiego.

Wiedeń. Tel. wł. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr. Bauer przesłał za pośrednictwem posła austro-niemieckiego w Budapeszcie notę do węgierskiego komisarza dla spraw zagranicznych, w której stwierdza, że pewne organy poselstwa węgierskiego we Wiedniu, dopuściły się karygodnych czynów, mieszając się w stosunku wewnętrzne Austryi niem., przyczem obecny poseł węgierskiej republik Rad Czobel tolerował machinacye podległych sobie organów. W ten sposób zostały dotkliwie naruszone stosunki pomiędzy obiema republikami. Wobec tego rząd austro-niemiecki żąda odwołania obecnego posła i ustanowienia nowej osobistości, któraby nie była obciążoną pożałowania godnymi wypadkami dni ostatnich.

Węgrzy koncentrują wojska na granicy austro-niem.

Wiedeń. Cz. B. P. »Zeit« dowiaduje się z kół wojskowych, że Węgrzy koncentrują siły zbrojne w pobliżu granicy austryackiej. Dotychczas chodzi o sześć batalionów węgierskich wojsk komunistycznych.

Ambasador francuski w Rzymie zamierza ustąpić.

Berlin. Tel. wł »Berliner Tageblatt« donosi z Chiasso: »Agenzia d'Italia« donosi, że ambasador francuski w Rzymie Barere zamierza ustąpić ze swego stanowiska.

Z frontów bojowych.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu gen. z dnia 9 bm.

Front galic.-wołyński: Na odcinku Beresteczka silna działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. W odcinku Rafałówki pomyślna dla nas akcya. Zajęliśmy Madiesidzę(?), kolonię Rafałówkę, kolonię Obżarkę, Cudle, Topacze. W Galicyi bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Ataki bolszewickie na odcinku północnym Ignalino - Dawne liszki(?) odparto, biorąc jeńców, 2 kulomioty i tabory.

Front polski: W odcinku Łunżyńca zajęły nasze oddziały w ataku Łumino, Wólkę i Scibor.

Zastępca szefa szt. gen. Haller pułk.

— W Hannowerze stanęli do pracy na kolejach studenci, aby choć w części podtrzymać ruch kolejowy.

— Najwyższa Rada sojusznicza odbyła wczoraj popołudniu długą naradę. Komisya przygotowująca traktat pokojowy dla Bułgaryi obradowała wczoraj przedpołudniem.

Czy oficerowie polscy spełniają swe obowiązki wychowawcze wobec podwładnych i żołnierzy?

W ostatnim numerze tygodnika »Rząd i Wojsko« czytamy następującą odpowiedź na pytanie powyższe:

»Ob. Janowi P. w Warszawie.

Zamiast odpowiedzi na Wasze ze wszechmiar słuszne uwagi przytoczymy tu bez zmian końcowe wnioski Waszego listu. »...Każdy oficer mający pod sobą oddział żołnierzy, który nie uświadomi ich, jak dalece hańbiące są wszelkie wybryki żołnierskie przeciw Żydom, jak bardzo to honorowi armii polskiej szkodzi i grozi zalewem barbarzyństwa i dzikości na sposób rosyjski, jak wreszcie ten »animusz wojenny« poza frontem niweczy skutki dobroczynne krwi przelewanej na frontach — ten popełnia ciężki grzech zaniedbania ważnego dziś obowiązku i obarcza niem swoje sumienie«...

Louis Marshall o sprawozdaniu Gibsona.

W rozmowie z paryskim korespodentem »New Jork Times« o sprawozdaniu ambasadora amerykańskiego Gibsona o pogromach w Polsce Louis Marshall oświadczył m. i.:

»P. Gibson mówił o sprawie, o której niema pojęcia. Przybywszy do Warszawy z końcem kwietnia, nie znał on przedtem stosunków polskich. Przed dwoma tygodniami oficyalnie zawiadomił, że osobiście nie przeprowadził żadnego śledztwa w sprawie pogromów i nie może się przeto wy powiedzieć w tej sprawie. Do 11. czerwca nie poświęcił on wogóle tej sprawie swojej uwagi. Tego samego dnia odbył podróż do Wilna. Jest przeto jasnem, że sprawozdanie swoje oparł na pogłoskach i wiadomościach, opowiadanych w sferach rządowych, do których Żydzi nie mają żadnego dostępu. O okrucieństwach, które oburzyły cały świat cywilizowany, w sferach tych powtarzano zn ne powiedzenie, że w Polsce nigdy pogromów nie było.

P. Gibson uważa za stosowne ignorować te fakty. O Pińsku wogóle nic nie wie. Nie wie, widać, że Paderewski wyraził swoje ubolewanie z powodu niewinnej krwi, przelanej w Pińsku. Jak widać p. Gibson nie czytał oficyalnego sprawozdania porucznika Forstera z amerykańskiej misyi pokojowej, które stwierdza fakty mordów. P. Gibson nie słyszał także o sprawozdaniu p. Bralsforda, znanego publicysty angielskiego i przemilcza straszne zajścia w Wilnie, których szczegóły, jakoteż nazwiska zabitych Żydów, zostały oficyalne stwierdzone P. Gibson nie wie również, co zaszło w Częstochowie, ani o ekscesach w Krakowie.

Żydzi nie czują nienawiści do Polski. Żądają oni jedynie równouprawnienia, równości przed prawem, prawa do życia według ich zwyczajów i do udziału w rozwoju kraju. Polacy powinni zrozumieć, że braterskie zachowanie się wobec współobywateli żydowskich wyjdzie na ich własną korzyść. Żydzi odpowiedzą miłością i wiernością, a przyszłość kraju będzie zapewnioną. Jeżeli Polacy postąpią odwrotnie, krew niewinnych będzie wołała o omstę do nieba.

*

Do żydowskiego biura prasowego w Sztokholmie donoszą z Paryża: Sprawozdanie ambasadora amerykańskiego Gibsona, przedstawiające pogromy żydowskie jako walkę przeciw bolszewizmowi, zostało przyjęte w angielskich i amerykańskich sferach dyplomatycznych z nieufnością. Wysoko postawieni urzędnicy wyp wiedzieli się, że Gibson nie jest doświadczonym w swym urzędzie i znajduje się pod polskimi wpływami. W politycznych sferach żydowskich sądzą, że Gibson, który okazał się nieodpowiednim dla swego urzędu, wkrótce będzie musiał dymisyonować.

Z Palestyny.

Z Jerozolimy donoszą, że post w dniu 20 Sywanu wywarł wielkie wrażenie na ludności żydowskiej w Palestynie. Rabini obu gmin żydowskich (askenazyjska i sfardyjska) wydali specyalne odezwy, nawołujące między innemi do składania ofiar na rzecz pogromionych Żydów. Przy »Ścianie Płaczu« gdzie zebrały się tłumy modlących z Jerozolimy i innych miast palestyńskich odbywały się wzruszające sceny.

Do Jaffy przybyli z Kairu redaktor »Hapoel hacair«, literat Aronowicz i poetka Debora Baron, których przyjęto z entuzyazmem. Przybył również z Rosyi poeta Jakób Fichman wraz ze swoją rodziną. Ostatnio przybyli do Jaffy liczni emigranci z Polski, Rosyi, Ukrainy i Charbinu.

Organizacya »Hapoel hacair« urządziła wielkie zgromadzenie, na którem pp. Sz. Rabinowicz z Odessy i Łacki z Charbinu złożyli sprawozdanie o ogólnej sytuacyi w Rosyi i pracy »Ceire-Syonu«.

W Jaffie zmarła literatka Estera Slepian, znana pod pseudonimem Ira Jan.

W Tyberyadzie otworzyła organizacya »Hapoel hacair« klub robotniczy, około którego grupują się wszyscy robotnicy tamtejsi.

W Jaffie ukazała się książka znanego rewolucyonisty rosyjskiego Grigorija Gerszuniego, p. t. »Pamiętniki« w tłómaczeniu znanego literata hebrajskiego A. Z. Rabinowicza.

Pieniądze z Ameryki.

Delegacya Żyd. Rady narodowej dla Galicyi wschodniej we Wiedniu komunikuje:

Celem ulżenia niedoli Żydów w Europie wschodniej wogóle, a w Galicyi wschodniej w szczególności delegacya Rady narodowej dla Galicyi wschodniej we Wiedniu przedsięwzięła kroki, celem uzyskania pomocy Żydów amerykańskich dla Europy wschodniej.

Jak wiadomo, niema w Galicyi, na Bukowinie, w Polsce, Ukrainie i Rosyi prawie ani jednej rodziny żydowskiej, któraby nie miała jakiegoś krewnego w Ameryce. W czasach pokojowych krewni ci przysyłali bardzo dużo pieniędzy swoim rodzinom w Europie. Wojna jednak uniemożliwiła dalszy z nim kontakt. Nietylko pieniędzy, ale nawet znaku życia nie otrzymują rodziny rod iny te od swoich krewnych w Ameryce. W Ameryce wielu zmieniło swoje miejsca zamieszkania, zaś tu w Europie wschodniej wielu z powodu służby wojskowej lub wygnania, przeniešć się musiało z jednego kraju do drugiego. Krewni i przyjaciele z Ameryki nie mogą przeto odszukać swych rodzin w Europie wschoeniej.

Wiedeńska delegacya wschodnio-galicyjskiej żydowskiej Rady Narodowej postawiła sobie przeto za zadanie przywrócić kontakt między temi rozłączonemi rodzinami. Przy delegacyi zostało utworzone biuro, które się zajmie losem Żydów w Galicyi, Rumunii, Polsce, Ukrainie i Rosyi, mających krewnych w Amerdce, od których otrzymywali przed wolną pomoc pieniężną Naturalnie pożądanem jest, by do tego biura przysyłano szczegółowy adres danego krewnego w Ameryce, adres ewentual ie przedwojenny. Biuro możliwie szybko wyszuka zapomocą swoich mężów zaufania w Ameryce, jakoteż prasy amerykańsko-żydowskiej obecny adres danej osoby. Biuro przyjmie także chętnie listy do krewnych w Ameryce, które natychmiast tam prześle. Komunikacya z Anglią i Ameryką jest obecnie z Wiednia najlepszą i najpewniejszą. Biuro ma jedynie na celu nawiązanie listownego kontaktu pomiędzy członkami rodzin po jednej i drugiej stronie oceanu, pieniądze zaś będą wysłane bezpośrednio z Ameryki do Polski, Ukrainy, Rumunii itd.

W ten sposób do Europy wschodniej wpłynęły miliony dolarów z Ameryki, które przy obecnym kursie dolara przyczyniły się do odbudowy żydostwa w krajach wschodnich. Do samej Galicyi przed wojną wpłynęły 2 miliony dolarów rocznie, co teraz wynos 60 milionów koron. Ponieważ jednak od 5 lat krewni amerykańscy prawie nic nie przysłali, można liczyć na przeszło 150 milionów koron w pierwszym roku dla samej Galicyi. Zapomocą takich sum bracia nasi mogliby gospodarczo z powrotem stanąć na własnych nogach. Oprócz tego nie będą oni potrzebowali czekać na różne jałmużny i poparcia z Ameryki.

Jesteśmy pewni, że wszyscy ci, którzy posiadają krewnych w Ameryce natychmiast przyślą do biura naszego swoje własne adresy, jakoteż adresy swoich krewnych w Ameryce. Adres naszego biura opiewa: Delegation des Jüd. Nationalrates für Ostgalizien (Abteilung »Amerika«) Wien, II., Taborstrasse 20/a.

Z obrad Sejmu.

Okrucieństwa Ukraińców.

Warszawa. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pos. Zagurski przedstawił sprawozdanie komisyi wydelegewanej dla zbadania okrucieństw Ukraińców w Galicyi wschodniej, Zaznaczył on, że praca komisyi potrwa kilka miesięcy. Sprawozdawca kończy wywody swe przedstawieniem rezolucyi wzywającej rząd, aby udzielił komisyi wszelkiej żądanej pomocy celem zebrania i opublikowania w języku polskim i w językach obcych materyału odnoszącego się do szkód wyrządzonych ludności polskiej, przez Ukraińców. Rezolucyę tę jednomyślnie uchwalono.

O drogi wodne.

Izba przystąpiła do sprawy dróg wodnych. Sprawozdawca połączonych komisyi robót publicznych i dróg wodnych pos. Kędzior podniósł ważność dróg wodnych zwłaszcza dla Polski, która produkuje przeważnie wyroby masowe o wielkiej objętości. Obie komisye zalecają rozpoczęcie budowy kanału Bug-Warszawa i kanału już rozpoczętego przez rząd austryacki, między Krakowem a Górnym Śląskiem. Dalej proponuje komisya wykonanie zbiornika wodnego na rzece Sole w okręgu przemysłowym bielskim. Wreszcie proponuje komisya regulacyę Wisły. W końcu wypowiada się referent przeciw ustanowieniu odrębnego ministerstwa żeglugi.

W dyskusyi przemawiają posł. de Rosset, ks. Okoń i Kędzior. W głosowaniu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu en bloc ustawę, które drogi wodne mają być wykonane wyłącznie na koszt państwa.

Odbudowa zniszczonych szkół.

Następnie uchwalono sprawozdanie komisyi odbudowy kraju o wnioskach pos. Lubelskiego i Matakiewicza w sprawie natychmiastowego przystąpienia do odbudowy i naprawy zniszczonych szkół ludowych. Sejm uchwalił oba wnioski komisyi.

Pos. Adam przedstawił następnie sprawozdanie komisyi skarbowo budżetowej w sprawie zasiłków dla szkół Towarzystwa szkoły ludowej prowadzonych dla mniejszości w Galicyi wschodniej.

Pos. Wojdaliński podniósł moment polityczny tej sprawy. Pos. Smulikowski stawia rezolucyę: Sejm wzywa rząd aby zbadawszy stan szkolnictwa na kresach dążył do najrychlejszego przejęcia szkół Towarzystwa szkoły ludowej na etat państwowy.

Po uchwaleniu rezolucyi Smulikowskiego omówiono sprawę Suwalszczyzny i Czerwonego Krzyża w Galicyi

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 4-tej popołudniu. Pierwszy punkt porządku dziennego znajduje się dalszy ciąg głosowania na §. 6 reformy rolnej

Z sali koncertowej.

Pierwszy występ zreorganizowanego w tym roku stowarzyszenia śpiewackiego ›Szir‹ był dla publiczności żydowskiej prawdziwą atrakcyą i to nie taką, jaką daje tani efekt albo techniczna swada solisty, ale atrakcyą prawdziwie muzycznych wrażeń. Jeżeli się przytem zważy, że poważny program — klasyczne dzieła chóralne i tak rzadko przemawiające do nas smętnym wdziękiem z estrady ludowe pieśni żydowskie — jest dorobkiem zaledwie kilku miesięcy, musimy wyrazić całe uznanie dla pracy i zdolności dyrygenckich p. Feiwiszisa. Bo zupełnie prawie surowy materyał głosowy w tak krótkim czasie ociosać, i to nietylko zgrubsza, ale nauczyć go frazowania poprawnego jak n. p. w Beethovena ›Hymmie do nocy‹, albo sprężystego rytmu o tyle trudniejszego dla głosu, jak dla instrumentów (pieśń Mendelssohna, ›Miłość i wino‹) — jest rzeczywiście sztuką nielada. Pracę p. Feiwiszisa wspierają dobre głosy w szczególności niskie męskie i kilka ładnych sopranów.

Marsz weselny z Lohengrina doskonały w dynamice, powinien był mieć akompaniament wyrazistrzy, bo albo chór śpiewa à capella — bez instrumentu, albo śpiewa n. p. z fortepianem, ma być nietylko jakimś ›cantus firmus‹ wspierającym chór, ale powinien w całej sile, odrębności swojej dźwiękowej współbrzmieć.

Żydowskie pieśni ludowe. szczególnie, ›Baśń‹ i ›Pieśń wiosny‹, śpiewał chór z precyzyjną subtelnością i działał nastrojem, bo niema przecież produkcyi, w którejby stosunek wykonawczy do kompozycyi był tak bezpośredni, jak w śpiewie; niema instrumentu, któryby wszystkie barwy uczuć od subtelnych półcieni do wiru namiętności tak oddawał, jak głos ludzki.

Współudział w poranku przyjęli pp. Schleichkornówna. Lindenbaumówna. Glasberg i Dywiński.

Pracę artystyczną i administracyą ›Sziru‹ kieruje wydział, który najtrudniejszy okres przeszedł o własnych siłach i przychodzi do publiczności z pewnymi owocami pracy. Jeżeli ›Szir‹ ma się stać placówką muzyczną, spełniającą w społeczeństwie żydowskiem poważną misyę kulturalną, musi doznać jaknajszerszego poparcia, tak materyalnego, jak faktycznego przez pomnażanie uczestników chóru. Toteż apel przewodniczącego ›Sziru‹ p. dr. Aptego, idący w tym kierunku, spotka się niewątpliwie z gorącem przyjęciem. F. S.

KRONIKA.

Kraków, 10. lipca.

Dokumenta ›kultury‹. ›Lud Katolicki‹ donosi w jednym z ostatnich numerów, że w drugi dzień Zielonych Świąt odbył się w gminie Porąbce Uszewskiej (pow. Brzesko) pod patronatem posła dra Antoniego Matakiewicza sejmik sprawozdawczy, na którym powzięto następującą uchwałę bojkotowo-pogromową:

›Ponieważ Żydzi odnoszą się wrogo do narodu polskiego, nie uważają się za obywateli polskich, a zagranicą prowadzą przeciwko nam nader szkodliwą agitacyę, domagamy się, aby rząd polski traktował ich również jako obcokrajowców, usunął ich z zajmowanych urzędów, na których nam tylko szkodzić mogą, a przy przeprowadzeniu reformy rolnej, rozparcelował w pierwszym rzędzie wszelką ziemię do Żydów należącą‹. Taką to ›kulturę‹ krzewią posłowie nasi wśród ludu chłopskiego.

Ten sam ›Lud Katolicki‹ donosi z Brzany Dolnej w powiecie grybowskim

›W gminie tej zawiązał się Komitet samoobrony, mającej na celu zwalczanie lichwy i paskarstwa Żydów, (A co z paskarstwem chłopskiem? Czy należy je tolerow (P. R.) które w tej okolicy bardzo się wzmogło. Ks Stasiowski zachęcał lud do solidarnej łączności dla dobra gminy. P. Ołowiecki przemawiał na temat bojkotowania towarów żydowskich, a p. Zięba, nauczyciel, wzywał lud do zakładania sklepów katolickich. Wkońcu utworzono sąd rozjemczy i straż obywatelska, której zadaniem będzie czuwanie nad porządkiem i przestrzeganiem odnośnych uchwał na tem zgromadzeniu‹.

Oto, jak ›oświeca‹ (czyt. bałamuci) inteligencya wiejska lud chłopski.

Delegat generalny pan Gałecki wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie sekretarza namiestnictwa Krechowieckiego ze Lwowa do Warszawy w sprawach służbowych.

Dekoracya miasta. Prezydyum m. poleciło udekorować ulice miejskie chorągwiami narodowemi i miejskiemi na niedzielę 13 bm. w rocznicę uroczystego obchodu wycięstwa pod Grunwaldem, z ś na poniedziałek 14-go bm. dto chorągwiami francuskiemi z okazyi święta narodowego Francyi w rocznicę zburzenia Bastylii.

Prezydyum tą drogą zwraca się do pp. właścicieli realności w Krakowie z gorącem wezwaniem aby na oba powyższe dni tj. niedzielę i poniedziałek 13-go i 14-go bm. zechcieli domy swe udekorować chorągwiami narodowemi i miejskiemi a. w poniedziałek nadto francuskiemi.

Powrót uchodźców ze wschodniej Galicyi. Urzędowo ogłoszono: Uchodźcy z powiatu Bóbrka, Rohatyn, Brzeżany, Przemyślany, Złoczów, Brody, Podhajce i Zborów winni powrócić czemprędzej do swoich stałych siedzib. Wszystkie przyznane tym uchodźcom zapomogi i ulgi będą wstrzymane dnia 10 lipca. Ulgi i zapomogi dla uchodźców z innych powiatów wstrzymane zostaną w dwa dni po ogłoszeniu. że powrót do ich stałych siedzib jest dozwolony. Zarząd kolejowy przewozić będzie uchodźców i ich pakunki bezpłatnie.

Sieroty nikolsburskie Jak wiadomo, przebywa w mieście naszem od grudnia ub. roku 260 sierót po uchodźcach z Galicyi wschodniej, które aż do przewrotu politycznego przebywały w Nikolsburgu. Dzieci te umieszczone są w szkole przy ul. Wązkiej, udzielonej na ten cel przez prezydyum miasta. W kwietniu br. zażądały władze wojskowe opróżnienia tej szkoły, co dzięki interwencyi u premiera Paderewskiego nie doszło do skutku. Na ponowne zarządzenie władz wojskowych miały onegdaj sieroty być ze szkoły wydalone. Dzięki skutecznej interwencyi wiceprez. gminy wyzn. dr Rafała Landaua u ks. biskupa Sapiehy i gen. Hallera, zarządzenie to zostało ponownie uchylone i dzieci mają na razie pozostać nadal w szkole przy ul. Wązkiej.

Biuro Żyd. Funduszu narod. donosi że marki i telegramy Ż. F. N. są do nabycia w następujących lokalach: Trafika Hoffmana Wolnica. Kiosk Landaua, Wolnica, Trafika Goettlicha Bożego Ciała, Kiosk Jochnowicza Dietla, Agencya gazet Blocha, Gertrudy. Tam można też dostać nalepki z portretem Herzla.

Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej na dawnym torze wyścigowym na końcu Aleji na Błoniach 1) urządza dla młodzieży począwszy od 10 roku **kolonię wakacyjną**, dając w odpowiednich grupach. indywidualne zajęcia jak: naukę ogrodnictwa, warsztaty, rysunki, stawianie domków, gry, gimnastykę, śpiew, pogadanki, wycieczki oraz codzienny posiłek.

Wpisowe wynosi 2 kor. opłata miesięczna 10 kor, Wpisy przyjmuje się do końca czerwca w lokalu Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej l. 43 I. p. między 4 a 5 popoł. 2) urządza 3-miesięczne kursa ogrodnictwa dla dorosłych od lat 17.

Wpisowe wynosi 5 kor., za użycie narzędzi 5 kor., opłata miesięczna 15 kor 3) kolonia ogrodnicza przyjmie nauczycielki o ile możności ze znajomością slöjdu, śpiewu i gimnastyki, oraz kilka kierowników lub kierowniczek grup.

Odnośne zgłoszenia przyjmuje p. Prof. R. Bloch—Goldwasserowa, Kołłątaja 2, II p. godz. 2—3 po poł.

Listy do Ameryki. Dowiadujemy się, że w doręczaniu listów do krewnych i znajomych w Ameryce, których adresy są nieznane, pośredniczy ›Galizianischer Verband‹, 66, Second Avenue, New-York, City, pod którym to adresem należy listy wysyłać.

Zbiórki uliczne. Magistrat krakowski udzielił Komitetowi dla uczczenia wojsk polskich pozwolenia na zbieranie w dniu 13 bm. tj. w niedzielę po ulicach i placach miasta oraz po lokalach publ. składek pieniężnych na cele: w połowie na opiekę nad żołnierzem polskim, w połowie zaś na rzecz uchodźców z Galicyi wschodniej.

Na dzień 11 bm. tj. w piątek otrzymała pozwolenie na urządzenie publ. zbiórki składek po ulicach i placach miasta oraz po lokalach publicznych ‚Sekcya ratunku dziecka' komitetu obrony kresów na cele niesienia opieki bezdomnym dzieciom z kresów Polski.

‚Ż. K. S. ‚Makkabi' urządza w niedzielę 13 bm. o g. 4 pop. bez względu na pogodę uroczyste otwarcie placu sportowego, znajdującego się u wylotu ulic Dietla-Koletek Program zawiera: Przemówienie inauguracyjne, Ćwiczenia lekko-atletyczne i Match footballowy między drużynami Ż. R. K. S. a ‚Makkabi.'

Po pięcioletniej przerwie wojennej rozpoczyna ‚Makkabi' kontynuacyę swojej działalności sportowej. Sprężysta organizacya Klubu, niebywały napływ członków, polot i systematyka pracy sportowej rokują temu ruchliwemu towarzystwu piękną przyszłość i tą gwarancyą, że młodzież znajdzie tam odpowiednie pole i warunki do racyonalnego produktywnego uprawiania sportu.

Wieczór literacko-wokalny odbędzie się w sobotę 19 bm. o g. 8 w. w sali ‚Arbeiterhajmu' (hotel Union) z udziałem pp. Joelona, dra Dunkelbluma, San-Dywlaskiego, Billiga, Wenduma i Mahlera.

Bilety do nabycia w lokalu org. syon. Stradom 15. w ‚Arbeiterheimie' i w hotelu Kellera.

Z opery. W czwartek 10 bm. wystąpi p. St. Gruszczyński, bohaterski tenor opery warszawsk. w ›Halce‹ (Jontek). Halkę śpiewać będzie p. Mokrzyczka, Zofię p. Jaworzyńska, Janusza p. Ludwig, stelnika p. Tarnawski. Orkiestrę powiększono o dalszych 5 członków orkiestry operowej z Warszawy.

Sezon koncertowy w zdrejowiskach galic. Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański, które pozyskało szereg najznakomitszych artystów jak; Marya Mokrzycka, Ada Sari, Ignacy Dygas. Stan. Gruszczyński, Maryan Palewicz i in. urządzi w zdrojowiskach naszych w lipcu i sierpniu br. szereg koncertów wyż wymienionych artystów oraz koncerty sławnego pianisty J. Śliwińskie.

Rita Sacchetto, sławna tancerka wystąpi z jednym wieczorem 28 bm. w teatrze powszechnym Bilety są już do do nabycia przy kasie teatru.

Bank Przemysłowy otwiera nową filię w Rzeszowie z dniem 1 sierpnia br. Kierownikiem filii zamianowała Rada zawiadowcza banku przem. Rud. Peschla, dotychczasowego prokurzystę filii banku przem. w Drohobyczu W niedługim czasie otwartą zostanie w Stryju ekspozytura filii banku przem. w Drohobyczu.

Zakupy za granicą dla Polski. Polska komisya gospodarczo-handlowa. urzędująca we Wiedniu, poczyniła w ostatnich czasach wiele skutecznych starań o zakupno towarów w Szwajcaryi. Udało się też jej uzyskać osobne pociągi towarowe, które z Szwajcaryi przywożą towary wprost do Warszawy. Import ten wpłynie niechybnie na zniżkę cen towarów wwożonych.

Również w Holandyi poczynił rząd polski znaczniejsze zakupy artykułów pierwszej potrzeby a m. 1 mil. koszul męskich i damskich. 3,0 tys. kalesonów ciepłych. 350 tys. koszulek wełnianych, 250 tys. bluz robotniczych, 50 tys. ubrań robotniczych, 50 tys. spodni robotniczych, 175 tys. paletotów, 35 tys. ubrań zimowych, 20 tys. płaszczów damskich, 90 tys. spódnic damskich, 50 tys. kołder 170 tys. metrów szewiotu, 1 mil. metrów materyałów na ubrania i podszewki, 1 mil. metr. materyałów bawełnianych, 100 tys. grosów guzików. Tranzakcya ta dostarczy i to w najkrótszym czasie biednej ludnosci, taniej bielizny i odzieży po cenach bardzo ludności.

Wyrażamy nadzieję, że przy rozdziale tych towarów rząd polski nie zapomni również i o ubogiej ludności naszego kraju.

Kakao tanieje... w Warszawie. Według doniesienia pism warszawskich wobec ciągłego sprowadzania kakao z zagranicy, cena artykułu tego z każdym dniem maleje i dochodzi obecnie do 20 marek za funt, podczas gdy w Krakowie ta sama ilość (40 dkg.) kosztuje do 80 koron, a więc prawie 2 razy tyie, co w Warszawie! Również ceny kawy i czekolady są w Krakowie znacznie wyższe, aniżeli w Warszawie.

Kara śmierci dla łapowników. Jak dodonosi warszawski ›Kuryer Polski‹, kara śmierci ma być w niedalekiej przyszłości stosowaną względem przestępców — urzędników wojskowych. Za poważniejsze przestępstwa służbowe, w rodzaju łapownictwa, będzie wojskowym groził sąd polowy.

Do uczciwego znalazcy! Antoni Grubner ze Lwowa (Bernsteina 4) inwalida, kaleka bez nogi, zwraca się do uczciwego znalazcy jego portfelu z dokumentami (m. i. przepustka) o zatrymanie pieniędzy a zwrot dokumentów (bez których nie może wrócić do Lwowa) w adm. ‚N. Dz.' ul. Stradom 15.

Do odebrania w administracyi naszego pisma kartka z N. Jorku do państwa M. Szenkierów zamieszkałych dawniej w Rynku gł. 15.

Pod zarzutem szpiegostwa przytrzymano w Kaliszu i odstawiono do tut. policyi pewnego dodejrzanngo osobnika który nie posiadał żadnych dokumentów. Twierdzi on, że nazywa się Paweł Müller, pochodzi z Bytomia i zbiegł z wojska pruskiego. Dochodzenia tutejsze wykazały, że rzekomy Müller nazywa się Paul von Fabeck, jest porucznikiem armii niemieckie i przybył do Kalisza niewątpliwie w celach szpiegowskich. Znaleziono u niego kompromitującą korespondencyę. Aresztowany wypiera się winy, dalsze dochodzenia w toku.

Aresztowanie szewca paskarza. Na wskutek doniesienia urzędnika p. S. T. aresztowano szewca Walentego Jawiła, przy ul. Niecałej 7, który zażądał za samo uszycie pantofelek damskich 350 K. Wpłynęły również i inne doniesienia na wyzysk tego szewca.

Konia z wozem skradziono onegdaj na pl. Kleparskim pewnemu wieśniakowi z Mistrzynowic Konia odnaleziono wczoraj u znanego koniokrada we Wieliczce, któ y jednak zdołał zbiedz.

Odpowiedzi redakcyi.

S.S., Rzeszów: Polecamy ›Poradnik dla samouków‹. Spisy żądane otrzyma Pan w każdej większej księgarni. Z czasopism ewentualnie ›Maski‹ w Krakowie, ›Świat‹ w Warszawie

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 9 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	183	190
drobne	178	186
Marki niemieckie	205	210
drobne	193	198
Ruble carskie po 100 rb.	216	222
po 500 rb.	212	217
drobne	210	215
dumskie	115	123
Franki francuskie (1000 500 100)	460	515
drobne	430	480
Dolary	32	36
drobne	28	31
Funty szterlingi	140	150
Liry włoskie	340	410.
Lei rumuńskie	215	230

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dopuszczenie słuchaczek zwyczajnych na wydział prawa. Dziekanat prawa U. J. ogłasza, że rozp. minist. wyznań i ośw. publ. z 27 czerwca br. dopuszczone zostają począwszy od zimowego półrocza roku szk. 1919|20 kobiety na wydział prawa i administracyi jako słuchaczki zwyczajne.

Kieszonkowy słownik polsko-hebrajski, którego brak dawał się dotychczas bardzo odczuwać, ukaże się w tych dniach. Wiadomość ta wywoła niewątpliwie żywe zadowolenie w kołach interesowanych. Co do szczegułów odsyłamy do inseratu.

Na sieroty po błp. Jakóbie Szymonie Gottliebie, zmarłym wskutek ran, odniesionych podczas ostatnich rozruchów w Krakowie, złożyli w naszej administracyi pp. Loebl Wikler 200 Kor. Jakób Kahane 100 K. Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

„Stracony raj" Kobrina w teatrze żydowskim. We środę 9 bm. teatr żydowski wystawi nową sztukę znanego dramaturga żydowskiego L. Kobrina pt. „Stracony raj". W roli głównej wystąpi p. Joong.

Pieprz i migdały w pasku. W ubiegłym miesiącu nadszedł do Krakowa wagon z pieprzem i migdałami, przeznaczony dla jednej z tutejszych firm. Zanim jednak firma ta zdołała towar na dworcu odebrać, wkradli się do wagonu jacyś bandyci i skradli całą jego zawartość przedstawiającą wartość 140 tysięcy koron. Po długich i uciążliwych dochodzeniach udało się organom policyi wpaść na trop bandytów, których herszem był 18 l. Leopold Karcz. Jak się okazało, sprzedali bandyci większą część skradzionego towaru Ludwice Klębukowskiej, właścicielce sklepu na ul. Warszawskiej 44, która sprzedawała go w swym sklepie po paskarskich cenach. Podczas rewizyi zakwestyonowano u Klębukowskiej część towaru, a ponadto wykryto; że ma ona na składzie kilkaset zeszytów szkolnych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży w fabryce Procnera. Klębukowską aresztowano, a w sprawie skradzionych zeszytów wdrożono dochodzenia.

Figiel kieszonkowców. Przed kilku dniami przyniósł ekspres do biur polic. przy ul. Kanoniczej czarny pulares, w którym prócz gotówki 10 K 14 h oraz kwitów bankowych nie przedstawiających dla złodziei żadnej wartości, znajdował się list następującej treści: „Szanowna policyo! Przepraszamy, że takiej gotówki nie przyjmujemy. Jako rekwiratorzy przyjmujemy tylko tysiąc lub 2 tysiące a nie 10 K. Z pozdrowieniem Rekwiratorzy krakowscy". Pulares ten oddano ekspresowi na linii A—B z poleceniem zaniesienia go na policyę.

Awantura. 32 l. Michał Baran wywołał wczoraj w szynku Kolby przy ul. Zwierzynieckiej awanturę, podczas której pobił tak dotkliwie Fr. Tyrzanowskiego, że pogotowie musiało go odwieźć do szpitala.

Za lichwę papierosową aresztowano 17 l. Wład. Matysika, który sprzedawał papierosy „Sport" po 2 K za sztukę.

Notatki policyjne. Na gorącym uczynku przytrzymano Sz. Beckmana lat 17 oraz St. Kanię, z których pierwszy usiłował włamać się do mieszkania R. Weintrauba, drugi zaś skradł kury z kurnika domu Zdrowia. A. Brandstaetter skradł E. Kurzlowi w tramwaju kwotę 600 marek. Brandstaettera aresztowano.

KOMUNIKATY.

Haszachar-Przedświt. W środę o g. 7 w. punktualnie zebranie plenarne w lokalu Stradom 15. I p. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z kraju.

Obcinanie bród na stacyi w Podgórzu. Wczoraj o godzinie 1-ej. gdy pociąg idący do Krakowa przybył na stacyę Podgórze, wpadli doń Poznańczycy z obok stojącego transportu, szukając tam Żydów. W pierwszym wagonie obcięli oni 3 Żydom brody w sposób brutalny. Między Żydami był siwy starzec. Służba kolejowa zachęcała Poznańczyków do dalszych wykroczeń, a publiczność ze śmiechem się temu przypatrywała. Urzędnik ruchu skrył się do pokoju służby, a gdy nasz informator u niego interweniował oświadczył, że sprawa ta do niego nie należy. Informator nasz udał się do komendanta dworca, który dopiero wtedy napomniał żołnierzy, by się udali do swego transportu.

Sejmowa komisya wojskowa a ekscesy antyżydowskie. Jak nam komunikują rozpatrzona będzie na najbliższem posiedzeniu Sejmowej Komisyi spraw wojskowych sprawa wydania przez komisyę odezwy, do żołnierzy o unikaniu wszelkiego rodzaju wykroczeń przeciwko obywatelom żyd.

Wadowice. W drugiej połowie maja br. odbyły się wybory do tutejszej Rady izr. gminy wyznaniowej. Dnia 25 czerwca br. nastąpiło ukonstytuowanie się tejże. Przewodniczącym wybrano jednomyślnie adw. p. dra Apolinarego Zimmerspitza. Zastępcą przewodniczącego został ponownie wybrany dotychczasowy wiceprezes p. Maciej Jakubowicz. W skład zwierzchności weszli pp. Jakób Wassertheil, Leopold Landau i Abr. Reifer.

Poseł Halpern u ministra spraw wewn. Do posła rabina Halperna zgłosiła się deputacya z miasteczka Stoczka (ziemi Siedleckiej) która opowiadała, że w ostatnich czasach miejscowa ludność żydowska narażona jest w dni jarmarku na szykany ze strony włościan, którzy ścinają brody i biją w nielitościwy sposób. Ludność żydowska żyje w wielkim strachu, gdyż chłopi otwarcie powiedzieli, że podczas jarmarku rocznego, który ma się odbyć jutro w poniedziałek dnia 7 lipca urządzą progrom.

Poseł Halpern zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewn. w tej sprawie. Ministerstwo po wydaniu odpowiednich zarządzeń uczyniło komisarza rządowego w Węgrowie osobiście odpowiedzialnym za spokój w miasteczku.

Z powodu trudności technicznych, połączonych z przeniesieniem pisma do innej drukarni, wychodzi numer dzisiejszy z opóźnieniem kilku godzin.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Deutschera, pod zarządem Zygm. Hochwalda, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1550.